

PRENUMERATA WYNOSI:

w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
 z odnośzeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
 Na prowincji z przesyłką
 pocztową 3 zł. —
 zagranicą 5 zł. —
 Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
 stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
 Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
 ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
 Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
 Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 271 (7901)

Środa, dnia 26 listopada 1924 r.

Rok XXXII

„OAZA”

Aleja Józefiny 5

Rendez-vous Kaliszan!

Początek o godz. 4, 6, 8, 10 wiecz.

Wejście tylko seansami.

SALA OGRZANA.

Wolne bilety nieważne.

Dziś

LWY, TYGRYSY,
DZIKIE BESTJEw wielkim wszechświatowym
dramacie 2-u serjowym

„TEODORA”

Najpiękniejsza kurtyzana świata

Owoc pięcioletniej pracy genialnego reżysera

A. RUDOLFI.

W roli

główniej

RITA JOLIVET

2 potężne serje z zakończeniem w jednym programie
razem 10 aktów.

Niebywała dotychczas na filmach bogata wystawa.

Cuda architektury. Cesarskie pałace i parki. Pożary.
Tortury. Pochody kurtyzan. Hipodomy. Wyścigi. Turnieje.
Olbrzymie cyrki. Balety. Uczty. Orgje. Orszaki. Wojsko i tłumy.

W JEDNYM PROGRAMIE 2 SERJE z zakończeniem.

KINO-TEATR

MIRAZ

Od wtorku, dn. 25 b. m.

Wielka premjera.

Niech wszyscy śpieszą
podziwiać najpotężniej-
sze i najpiękniejsze
arcydzieło filmowe p. t.

Bitwa pod Czuszimą

dramat w dwóch serjach, 10-ciu aktach wyświetlany jednocześnie.

Podług powieści **Markiza Vorissaka** (la bataille).

Rzecz dzieje się w Nagasaki na pełnym morzu podczas wojny rosyjsko-japońskiej



W następnym programie przyjeżdżają do „MIRAZU” królowie śmiechu

„PAT - PATACHON”

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6, w soboty i niedziele o g. 4, ostatni seans o godz. 9-30.



NAJWYTWORNIEJSZE

likiery francuskie

COINREAU

sprzedaż w pierwszorzędnym
handlach win i restauracji.Przedstawicielstwo: **D/H Szwarc**
i **Stucki**, Warszawa, Zielna 24,
tel. 3-55. 2340

ZABAWKI

krajowe i zagraniczne w wielkim
wyborze, oraz ozdoby choinkowe,
po cenach bardzo przystępnych poleca
firma „**RAJ DZIGIECY**”właśc. **C. KRONENBERG**

KALISZ, Wrocławska 36.

2343

WĘGIEL Górnośląski

z kopalń:

Max
Hramsta
Georg
Oheim
Fanny
Hoym
Fürsten
Emanuelsgen

Marie
Böer
Brade
Heinrichsglück
Neuglückauf
Prinzen
Heinrichsfreude

po cenach kopalnianych na wek-
sle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki„**RUDNIKI**” po cenach
fabrycznych
na weksle 1—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „**EMMA**” i „**WOLFGANG**”po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„**Rudniki**”

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proc.po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPAŁOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

TANI OPAŁ

Sprzedaż węgla najprzedniejszych
gatunków z odstawą do domu.

CENY KONKURENCYJNE!

12 Nowy - Rynek 12

OGÓLNIE PRZEZ ZNAWCÓW

COGNAC BOULESTIN

MARKA BEZKONKURENCYJNA

FAWORYZOWANA

Przedstawicielstwo: **D/H SZWARC I SZUCKI**,
W. Warszawa, Zielna 24, telefon 3-55. 2314

Rząd i kresy.

Czytamy w „Czasie” krakowskim:

Ostatni zjazd wojewodów kresowych dostarczył rządowi bardzo obfitego materiału informacyjnego, który wystarczyć powinien na wyciągnięcie konkretnych wniosków, jak przystąpić należy do radykalnej sanacji stosunków kresowych, znajdujących się — jak wiadomo — obecnie w opłakanym stanie. Czy i w jakim stopniu rząd potrafi zrealizować postulaty, narzucające się wprost z przedstawionego mu zestawienia faktów i liczb, trudno w tej chwili określić, zwłaszcza wobec zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych. Z drugiej strony zachodzi obawa, że stronnictwa sejmowe w rzekomej obronie Konstytucji nie dopuszczą do radykalniejszych zarządzeń i koniecznych zmian w obecnym ustroju administracyjnym województw wschodnich, nie dostosowanym zupełnie do tamtejszych warunków.

W jednak jasne, proste i szczere słowa generalów-wojewodów, wypowiedziane na zjeździe pełne ukrytej goryczy z powodu narzuconej im konstytucyjnej bezsilności, powinny właśnie stać się owa przestroga ostateczna, która poruszyłaby sumienie czynników odpowiedzialnych za losy państwa, a więc w pierwszym rzędzie naszych suwerenów, jako źródło władzy w Polsce, i wykazać konieczność pójścia na kompromis z doktrynerskimi zasadami, naszej radykalnej, demokracji wszechwładnej nam panującej i uczynienia gwałtownego ratowania zagrożonego bytu wschodniej polski.

Rzeczypospolitej wylomu w pewnych dziedzinach naszego aparatu konstytucyjnego.

Osobiście z wrażeń/odniesionych w rozmowach z uczestnikami zjazdu nabrałem głębokiego przekonania, iż uzdrowienie stosunków na kresach wcale nie jest takie trudne, jakby się zdawało i że dotychczasowa bezradność w znalezieniu właściwych środków sanacyjnych polegała raczej na szukaniu ich w załatwieniu zawitych i drażliwych zagadnień polityczno-społecznych niż w znacznie prostiejszej dziedzinie poprawy warunków ekonomicznych i praworządnych. Niezawodnie niezadowolenie ludności kresowej z rządów polskich nie ma swego źródła w dążeniach antypaństwowych i nacjonalistycznych. Nastroj ten jest wykorzystywany przez zręcznych agitatorów sowieckich i nacjonalistycznych dla znalezienia sobie podatnego gruntu do realizowania własnych celów pomiędzy tą ludnością. W samej rzeczy chodzi o zupełnie co innego. Ludność ta — zwłaszcza zamieszkała w dawnym paście przyfrontowym, tylekroć zniszczonym przez różnorodne nawałnice wojenne, przeważnie znajduje się w bardzo ciężkich warunkach ekonomicznych. Dla podniesienia jej dobrobytu trzeba jej głównie taniego opału, nafty i soli, oraz ułatwienia jej komunikacji z właściwymi centrami zaopatrzenia i rynkami zbytu wyrobów wiejskich. Obecnie bowiem chłop kresowy, potrzebujący drzewa budowlanego, czy opałowego, nie może go kupować w przylegających do swojej wsi lasach państwowych, których zarząd jest tak scentralizowany i biurokratyczny do tego stopnia, że drzewo sprzedawane jest tylko przez główne zarządy różnym handlarzom i dostawcom z zupełnym pominięciem potrzeb ludności miejscowej i uniemożliwieniem miejscowym leśnym jakiegokolwiek samodzielnego spodarku. Wskutek tego chłop brać musi albo drzewo za znacznie droższe pieniądze od pośrednika, albo też składać po urzędach podania, których załatwienie trwa miesiącami.

Nietylko brak szos, ale i nienaprawianie dawnych dróg, stwarza tak trudne warunki komunikacyjne, że chłop nie odczuwa poprawy z przejęcia z pod panowania azjatyckiej Rosji pod skrzydła opiekuńcze kultury polskiej, lecz często widzi nawet pogorszenie. Podczas gdy jednak nie bardzo mu się spieszy do miasta, odległego często o kilkadziesiąt kilometrów, z powodu zastoju powszechnego, dającego się we znaki i życiu targowemu, nielitościwe urzędy skarbowe zmuszają go do odbycia tej karkołomnej często w obecnym stanie dróg, podróży po kilkanaście razy na miesiąc, trzymając się litery przepisu co do najróżnorodniejszych terminów podatkowych bez jakiegokolwiek uwzględnienia dołu lub niedołu okolicznych mieszkańców. Wogóle administracja kresowa bardzo często wpaja w chłopów swoim postępowaniem przekonanie, jakoby urzędy nie istniały, tak jak być powinno, dla udogodnienia życia obywateli, lecz naodwrot.

Mówi i czyta się bardzo często o współdziałaniu miejscowej ludności z bandytami. Nie ulga żadnej wątpliwości, że w wielu bardzo wypadkach wywołane agitacją emisariuszy bolszewickich, domorosłych komunistów i oficjalnych przedstawicieli nielegalnych naszych radykalnych klubów sejmowych, nędzą faktyczną lub też ożdziedzioną po przodkach u posobi niemi „bojce” chłopów ruskich — fakty wstępowania miejscowych junaków do zorganizowanych za nojne sowieckie pieniądze szalek rozbójniczych, stwarzają sytuację niezwykle trudną do opamiętania. A jednak śmiem twierdzić, że wśród tej ludności przeważają elementy przeciwne bandytyzmowi i ciągłym niepokojom, i że elementy te — tylko dlatego unikają obecnie jakiegokolwiek kontaktu z władzami i odmawiają zdradzenia kryjówek bandyckich, gdyż obawiają się zemsty ze strony opryszków, o ile — jak to często, niestety, bywa z powodu braku dostatecznych dowodów

winy — po dłuższym lub krótszym przetrzymaniu w więzieniu wypuszczani są z powrotem na wolność.

Wnioski z powyższego są bardzo proste; nie trzeba ani specjalnego ogłoszenia stanu wyjątkowego, ani też ustanowienia specjalnego delegata do spraw kresowych; i jedno i drugie zarządzanie byłoby zbyt ogólnikowe, obliczone przeważnie na efekt i nie trafiające w sedno rzeczy z powodu bardzo odrębnych warunków panujących w poszczególnych województwach kresowych. Natomiast należy zespolic tam z całą bezwzględnością i stanowczością kompetencje wszelkich władz i instancji. Przedewszystkiem należy uczynić wojewodę panem położenia w województwie w całym tego słowa znaczeniu, dając mu rozległą władzę nad wszystkimi urzędami wojskowymi i cywilnymi, znajdującymi się na jego obszarze. Musi on mieć z jednej strony przy się z wydatną pomocą ludności w dziedzinie robót publicznych, dla uproszczenia komunikacyjnych, w sprawie ingerencji w zaopatrzenie ludności w drzewo przez zarządy lasów państwowych oraz w regulowaniu handlu artykułami pierwszej potrzeby w sposób odpowiadający wymaganiom miejscowym, z drugiej zaś musi mieć kompetencję znacznie rozszerzoną we wszystkich sprawach dotyczących bandytyzmu oraz w dziedzinie wydawania rozkazów i poleceń policji i wojsku. Niech za to później odpowiada, ale niech mu dana będzie faktyczna możliwość przywrócenia porządku i bezpieczeństwa oraz poszanowania autorytetu prawa. Oczywiście, samo rozumne postępowanie w stosunku do ludności miejscowej wymaga posługiwania się językiem, dla większości dostępnym. Ustawy językowe winny być zatem ściśle przestrzegane i zharmonizowane z tak bardzo potrzebną, niestety, brakującą dotychczas siłą ręką.

W tej chwili najważniejszym zadaniem zdrowej opinii publicznej i prasy musi być dawanie bodźca rządowi, by, nie lekając się konstytucyjnych grymasów naszych suwerenów oraz dasów zagrożonych w swojej kompetencji wyłącznej urzędów, śmiało przystąpił do reformy ustroju administracyjnego na kresach, bezwzględnie niedość rządy do równomiernego traktowania z wyżej kulturalnie stojącymi dzielnicami Rzeczypospolitej w kierunku nadawania wojewodom faktyczne go stanowiska namiestników, albo też general-gubernatorów. Bez zdrowej reakcji daleko nie zajdziemy.

TELEGRAMY.

Uczczenie Paderewskiego w Poznaniu

POZNAN, 25. W niedzielę w południe odbyła się w Auli Uniwersytetu Poznańskiego uroczysta promocja p. Ignacego Paderewskiego na doktora honoris causa wydziału filozoficznego tegoż Uniwersytetu. W szczerze wypełnionej sali na podjum zajęli miejsca p. Ignacy Paderewski rektor senat i profesorowie in corpore w tradycyjnych togach uniwersyteckich. Za nimi ustawili się poczty wszystkich korporacji akademickich ze sztandarami.

Po odśpiewaniu „Gaude Mater Polonia” przez chór Echa Poznańskiego powitał wielkiego obywatela krótkim przemówieniem J.M. rektor Dobrzycki, wspominając o wielkim darze Paderewskiego ofiarowanym w 500-lecie rocznicę zwycięstwa Grunwaldzkiego „Pracjcom na cwałę, Braciom na otuchę” i prosząc go o przyjęcie godności doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego.

Po rektorze zabrał głos prof. muzykologii dr. Lucjan Kamiński, który podnosząc znaczenie i wielkość Paderewskiego, jako artysty-muzyka, podkreślił że zasługi jego położone na polu muzyki, były jednocześnie wielką służbą dla Polski.

Następnie przemówił prof. dr. Bronisław Dembiński. Rozważając w swym przemówieniu działalność Paderewskiego w dobie wielkiej wojny w Ameryce, tak wśród obcych, jak i swoich, przyjazd jego do Poznania, który stał się pobudką do wielkiego czynu, działalność Paderewskiego jako prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych i wreszcie jako 1-go delegata Polski na kongres pokojowy, mówca stwierdził, że Paderewski stanął w szeregu wielkich odnowicieli Ojczyzny, i zdobył sobie niezapomnianą kartę w księdze dziejów. W zakończeniu mówca zwrócił się do Paderewskiego z oświadczeniem, że do holdu tego go przyłączają się Uniwersytet Warszawski, Wszechnica Jagiellońska i Uniwersytet imienia Stefana Batorego.

Po przemówieniach dzikan wydziału filozoficznego dokonał aktu promocji, wręczając p. Paderewskiemu dyplom doktora, co tłumnie zgromadzona publiczność przyjęła żywymi oklaskami i okrzykami „Niech żyje!”

Głęboko wzruszony przemówił Paderewski. Mówca wyraził serdeczne podziękowanie za zaszczyt, jakim go darzy Wielkopolska Wszechnica i za pamięć o jego skromnych zabiegach i trudach w dobie budzenia się do życia ojczyzny. Przyjmując ten hold, p. Paderewski wyraża radość, że nie on jeden dostąpił tego zaszczytu, bo w wysokiemu poczuciu sprawiedliwości Uniwersytet Poznański obdarzył godnością doktora honorowego człowieka, któremu Polska wie, wiele zawdzięcza.

Wspominając bolesne chwile pierwszych lat wojny, kiedy za obłudnie ofiarowaną niepodległość starano się pozyskać naszą dobrą wolę i krew naszej młodzieży i kiedy niektórym odezwa. wodza rosyjskiego wydawała się Magna Charta Polonias — mówca stwierdził, że na ziemi Washingtona znalazł się człowiek, który ukołchał ideę niepodległości Polski i któremu jedynie zawdzięczamy stanowisko św. p. Prezydenta Wilsona w sprawie polskiej. Potrafił on złamać wszystkie wrogi nam wpływy i do ostatniej chwili stojąc przy nas niezłomnie, popierał wszystkie nasze najgorętsze pragnienia. Człowiekiem tym jest pułk. Eduard House.

Przechodząc do czasów obecnych p. Paderewski wygłosił głębokie rozważania o rewolucji i reakcji powojennej, wyrażając niezłomne przekonanie i wiarę, że trzeźwa i zdrowa myśl ludzka utoruje zwycięską drogę idealizmowi. Podkreślił też dobitnie konieczność niepuszczania do myśli narodu i usuwania wpływów i inspiracji obcych, gdyż one właśnie doprowadzają do wulkanicznych wstrząśnień, w których cała kultura i dorobek ulega zagładzie.

Uroczystość zakończyło odśpiewanie „Gaudiamus igitur”, poczem p. Paderewski przyjmował życzenia, składane mu przez ks. Prymasa kard. Dalbora, ks. bisk. Łukomskiego, p. min. spraw wewn. Ratajskiego, p. woj. Bnińskiego, p. gen. dyw. Raszewskiego, przedstawicieli M. W. R. i Oś. Publ. dr. Zawirskiego, kuratora okręgu Szkolnego Chrzanowskiego i in. Wśród niemiłkających oklasków i okrzyków „Niech żyje” p. Paderewski opuścił salę.

O godz. 3.30 popołudniu odbył się uroczysty pochód wszystkich stowarzyszeń, związków i instytucji społecznych w celu złożenia holdu p. Paderewskiemu. Przy dźwiękach orkiestry ze szlan darami i wśród entuzjastycznych okrzyków prze ciągnął pochód przed Hotelem Bazar, w którego oknie witał składający Mu hold Ignacy Paderewski. Do wielotysięcznego tłumu, zgromadzonego w Alejach przed Hotelem Bazar, przemówił w krótkich serdecznych słowach p. Paderewski, witając zebranych, jako obywateli miasta Poznania i dziękując za zgotowane Mu przyjęcie.

POZNAN, 25. (Pat.) W gniadaniu wydanem na część Państwa Paderewskich przez magistrat Poznania, które się odbyło w Złotej Sali Ratusza uczestniczyli wszyscy wybitni przedstawiciele świata tegoż z p. min. i prezydentem miasta Ratajskim, oraz wojewodą Bnińskim na czele.

Nowy Biskup w Diecezji Gnieźnieńskiej

POZNAN, 25. Stolica Apostolska zamianowała księdza prałata Antoniego Laubitzę biskupem tytularnym a równocześnie sufraganiem arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Nowy biskup liczy 63 lata, nauki średnie ukończył w Poznaniu. W roku 1888 wyświęcony na kapłana, był przez kilka lat wikariuszem i profesorem religii w Inowrocławiu. Jako prezes Związku kapłanów Unitas prowadził podczas wojny skuteczną akcję niesienia pomocy kościołom w Kongresówce podczas niemieckiej okupacji. Po wojnie mianowany został proboszczem kapituły metropolitalnej i wikariuszem generalnym kardynała Dalbora.

Sensacyjne wykrycie spisku wojskowego w Paryżu

WIEDEN, 25. „Wiener Allgemeine Zeitung” zamieszcza w doniesieniu z Paryża niezwykle sensacyjną pogłoskę o wykryciu tam spisku wojskowego, którego celem było zutworzenie dyktatury wojskowej.

Według doniesień dzienników paryskich, na czele spisku stał gen. Loufrans. W spisku uczestniczyło również trzydziestu oficerów, którzy w czasie posiedzenia Izby, w nocy ze środy na czwartek, mieli sromoczo dać wszystkim członków gabinetu, oraz proklamować dyktaturę.

Rząd otrzymał wiadomość o spisku jeszcze dość wcześnie, by mógł aresztować wszystkich członków spisku.

Narazie brak potwierdzenia tej wiadomości.

Generalny strajk robotniczy w Starogardzie

STAROGARD, 25. Na tle żądań związków robotniczych przesunięcia okręgu robotniczego Starogard do I-lej kategorii płac, w związku ze wzrostem drożyzny, wybuchł w dniu wczorajszym generalny strajk robotników w przedsiębiorstwach przemysłowych Starogardu. Żądania bowiem robotnicze nie zostały uwzględnione. Strajkuje obecnie 1.100 robotników. Bezrobociem obje

sa fabryki obuwnicze, mebli, tartaki, fabryki maszyn, wódek (Winkelhausen), młyny, browary, i przedsiębiorstwa chemiczne.

Proces polaków w Lipsku

LIPSK, 25. (PAT.) Biuro Wolffa donosi: Przed senatem karnym trybunału Rzeszy w Lipsku rozpoczął się szereg procesów o zdradę stanu przeciwko członkom związku b. powstańców na G. Śląsku. Ogółem wchodzi w grę około 90 oskarżonych.

Wykrycie wielkiej afery szpiegowskiej na Kresach.

W ostatnich dniach przekazane zostały do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Równem akta nowej afery szpiegowskiej zakrojonej na wielką skalę i uprawianej na terenie Lwowa. Przez myśl i województwa wołyńskiego na rz. cz. Rosji sowieckiej. Razem z aktami oddano do dyspozycji sądu 10-ciu aresztowanych szpiegów. Aresztowania te utrzymywane były dotychczas w ścisłej tajemnicy gdyż zlikwidowano bardzo rozgłoszoną i oddawna pracującą w Polsce sieć szpiegowską przy zastosoowaniu jaknajdalej idących środków ostrożności. Olbrzymia ta sieć operowała wyłącznie o element żydowski i rusiński a kierowana przez oficjalnych reprezentantów rządu sowieckiego, przewodniczącego G.P.U. i Razwiedupra w Charkowie (towarzysza Balickiego) i urząd polityczny z Zytomierza. Afera ta rzuciła równocześnie bardzo ciekawe światło na prowadzoną akcję dywersyjną i bandycką na kresach wschodnich. Ciekawym przytem jest szczegóły, że właśnie ten sam dygnitarz sowiecki towarzysz Balicki usiłował zamaskować swoją rolę i zmylić czujność naszych władz. Macinacjom tym położyła jednak kres policja polityczna która wpadła na trop szpiegowskiej szajki sowieckiej. Macki tej roboty znajdowały się we Lwowie, Przemyslu, oraz szeregu miejscowościach na Wołyniu, jak w Równem, Korcu, Ostrogu i we wszystkich przejściach granicznych. Na czele tej bandy stał niejaki Józef Pillo, zamieszkały we Lwowie, który przy pomocy licznych współników zdobywał tajne dokumenty wojskowe oraz współdziałał z kierownikami akcji dywersyjnej. Prawą ręką Józefa Pillo był niejaki Szejlik Knysiuł, pełniący funkcje kurjera szpiegowskiego. Knysiuł współpracował w akcji szpiegowskiej z kilkoma kupcami żydowskimi z Kresów, jak z braćmi Mejer Gochmanem i Szmulem Gochmanem, Aro-nem Kopermanem, Moszkiem Winkermanem i Różą Peczynik, córką rabina w Równem. Moszek Winkerman z zawodu doręczarz przewoził do granicy a nawet i dalej listy, dokumenty oraz szpiegów tej bandy. Róża Peczenik utrzymywała zakonspirowany hotel dając noclegi dla szpiegów. W ścisłym kontakcie z Józefem Pillo pracowali trzej rusini wołyńscy: niejaki Anton Krawczuk i dwaj bracia Stefan i Jurko Teodorczykowie. Wszyscy trzej byli członkami ukraińskiego towarzystwa oświatowego „Proświty”. Pozostali członkowie bandy szpiegowskiej pozorowali swoją antypaństwową działalność uprawianiem handlu pogranicznego. Działalność całej tej organizacji była dla państwa bardzo groźna i niestety trwała bezkarnie od końca roku 1922. Rząd sowiecki płacił zbirom tym olbrzymie wynagrodzenia w dolarach, które asygnowała kasa głównego urzędu politycznego w Zytomierzu. Wreszcie po długotrwałym dochodzeniu i wywiatach gdy władze bezpieczeństwa posiadały niezbite dowody, w rękach oraz zaznajomiły się z całą siecią szpiegowską, przeprowadzone zostały jednocześnie w kilku miejscowościach rewizje i aresztowania. 10 osób wyżej wymienionych zostało osadzonych w więzieniu. Znajdują się oni obecnie w dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Równem. Siła two prowadzili sedzia śledczy do spraw szczególnych wagi p. Telichowski. Bliższych szczegółów co do samej afery szpiegowskiej ze względu na tajny charakter sprawy tembardziej przed rozprawą sądową ujawnić nie możemy.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.181
Londyn	24.06
Paryż	27.68
Szwajcaria	100.20
8% pożycz. zł.	
4% pożycz. prem.	0.74
Bony zł. S. i A.	0.97
Listy zast. T. K. Ziem.	18.75
Listy zast. K. T. Z. dolarowe	4.50

KRONIKA

— PODZIĘKOWANIE.

W imieniu biednych, którzy szczególnie w okresie sanacji gospodarki Państwa nie mogą poradzić sobie w walce o egzystencję i potrzebują wydatnej pomocy, składam gorące podziękowanie właścicielom piekarni za zaopiarowane 100 kg. chleba i 200 sztuk bułek tygodniowo, poczynając od dnia 17 b.m., które zostaną rozdzielone przez Kaliskie Towarzystwo Dobroczynności.

Równocześnie dziękuję instytucjom i osobom handlującym węglem za zaopiarowanie węgla. Szczegółowy wykaz ofiar podam w czasie najbliższym, gdyż nie wszyscy dotychczas zgłosili swych ofiar.

Pozostaje w nadziei, że ci którzy dotychczas nie zadeklarowali, pośpieszą ze swymi ofiarami.

Staroscina STEFANSKA.

— PRZYJAZD p. MINISTRA KOLEI do KALISZA.

Jak się dowiadujemy Min. Kolei p. Tyśko przyjeżdża do Kalisza w środę o godz. 10-iej z rana. P. Ministerowi, Magistrat Kaliski, oprócz memorjału w sprawie budowy kolei Częstochowa—Konin, złoży również memorjał w sprawie odbudowy dworca kaliskiego, który jeden tylko w całej Polsce nie został odbudowany po wojnie wszechświatowej.

— Z UNIwersYTETU POWSZECHNEGO im. Henryka Sienkiewicza, ul. Górnośląska 53.

W czwartek dnia 27 listopada, dwa wykłady od 7-iej do 9-iej wieczorem. Prawo i Konstytucja 17 marca 1921 r. Prezydent Rzeczypospolitej i Rada Ministrów—Rejent Brzowski. Etyka w rodzinie—Ks. Śmietanka.

Zapisy uskutecznią się wieczorem w „Ognisku”. Godzina 10 groszy.

— Z ODCZYTU o RADJOTELEGRAFJI

W ubiegłą niedzielę prof. Łysak powtórzył w sali gimnazjum im. Asnyka swój wielce interesujący odczyt o radjotelegrafji i radjotelefonji. Liczne zebrana publiczność wysłuchała z zaciękaniem wywody prelegenta, a już najwięcej zaciękawiły słuchaczy demonstracje. Zupelnie wyraźnie słysząc było koncert z Wrocławia, marsz żałobny Szopena z Zurychu, wreszcie z Frankfurtu n. Menem pieśń żałobną, i przemówienie duchownego i pieśń solową. Jak z całą pewnością przypuszczać należy, odbywało się w Frankfurcie wieczorne nabożeństwo żałobne z racji dnia umarłych, jaki kościół ewangelicki obchodzi w ostatnią niedzielę przed adwentem.

Odczyty te zainteresowały liczne sfery naszego społeczeństwa i spodziewać się należy, że będą jeszcze powtórzone przez prof. Łyska.

— Z KONCERTU SW. CECYLJI.

W sobotę, 22 bm., chór gw. Cecylji wystąpił w dniu swej Patronki z uroczystym Koncertem w sali T-wa Muzycznego. Spiewano przeważnie wyjątki z „Halki” (chóry i duet) i przyznać należy, że niektóre numery wypadły znakomicie. O gólnie podobała się pieśń „Wesele sieradzkie”, którą musiano powtórzyć. Wiele pracy w estetycznym urządzeniu koncertu poniosł Zarząd chóru, a przede wszystkim może dyrygent p. Stańczak, który energicznie i z całym zapalem wziął się do pracy, i że zespołu choralnego wykrzesał wszystko to, co tylko było możliwe. Z uznaniem przyjęto występ p. Kobusiewicza, który wywodził kilka deklamacji treści patriotycznej.

— WYDAWNICTWO NA CZASIE.

Nakładem Tow. Akcyj. „Par” w tych dniach z powodu pobytu Ig. Paderewskiego w Poznaniu wydała życiorys mistrza pióra Bogusława Sidorowicza. Jest to książka pamiątkowa, podająca w streszczeniu rozbiór życia i prac naszego wiel-

kiego muzyka i obywatela. Między innymi zawiera szczegółową analizę sławnej jego Symfonji H—moll.

— ZNIŻKA CEN w PIERWSZEJ POŁOWIE LISTOPADA.

W drugim tygodniu listopada, podobnie jak i w pierwszym zaznaczyła się zniżkowa tendencja cen artykułów pierwszej potrzeby. Ody w pierwszym tygodniu wskaźnik skrócony 24 towarów spadł o 2,2 proc. w stosunku do ostatniego tygodnia października i wyniósł w zestawieniu ze stanem przedwojennym 123,6, w drugim tygodniu wskaźnik ten wyniósł 122,59, a zatem obniżył się o dalsze 0,8 procent.

Na zniżkę wpłynęło obniżenie się cen zboża, skór, bawełny, mięsa wołowego i cukru. Jak się wydaje tendencja zniżkowa cen tym razem ustaliła się na czas dłuższy.

— ZE SPRAW EMERYTALNYCH.

M. S. Wojsk. Dep. VII. Int. Dep. VII Int. za L. 56773 W. Up. z dnia 11.XI.24 r. wyjaśnia, że komisje dla obliczenia wysługi lat istniejące przy D.O.K. winny rozpatrywać również podania tych wojskowych, emerytów, którzy po dniu 1 października 1923 roku przeszli na emeryturę, ponieważ do wymienionych miały zastosowanie postanowienia ustawy uposażeniowej z dnia 9 października 1923 r. w czasie pozostawania w czynnej służbie.

Wymienieni wyżej emeryci mają wnosić odpowiednie podania do komisji tego D.O.K., na terenie którego mieli przydział przed przeniesieniem na emeryturę.

Szczegóły dot. obliczenia wysługi lat są ogłoszone w Dz. R. Wojsk nr. 30/24 poz. 458 i nr. 38/24 poz. 561. pozatem w odniesieniu do terenu Okręgu Korpusnego nr. VII w rozkazach D.O.K. VII, nr. 101/24 poz. 5 i nr. 117/24 poz. 4.

— PIELGRZYMKĄ POLSKA w ROKU JUBILEUSZOWYM 1925.

Zapowiedziana pielgrzymka narodowa z I. E. Ks. Ks. Kardynałami i Biskupami na czele, do Rzymu, która trwać będzie około trzech tygodni, wyjedzie z Polski 1 ma wraz z dziesięciodniowym pobytom w Wietnam Mieście ja 1925 roku. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz ważniejszych stacji w kraju zatrzyma się dłuższy czas w Wiedniu, Padwie, Loretto i Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji. Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odległych punktów w Rzymie wyniosą przypuszczalnie dla klasy I-iej: 650—700 zł., dla klasy II-iej: 500—550 zł., dla klasy III-iej 350—400 zł. Ceny ostateczne unormowane będą później po otrzymaniu dokładnych informacji od Komitetu Rzymskiego co do przewidywanego już dziś wzrostu drożyzny z okazji jubileuszu we Włoszech.

Dla pertraktacji z Władzami kolejowymi o pociąg pielgrzymkowy, jako też dla zarezerwowania w Rzymskim Komitecie już obecnie odpowiedniej ilości pomieszczeń dla pielgrzymów polskich, Komitet wykonawczy pielgrzymki musi zawczasu wiedzieć ilu będzie uczestników pielgrzymki. Wszyscy zatem którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają do końca listopada 1924 roku wprost na ręce Przewodniczącego Komitetu wykonawczego Ks. Dr. Wojciecha Tomaka w Przemyśle, plac Czackiego 10, zgłosić kartę korespondencyjną i jej udział w pielgrzymce podając dokładnie i wyraźnie imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, pocztę, województwo, djeceję, oraz klasę którą zamierzają jechać.

O ileby między zgłaszającymi się byli funkcjonariusze państwowi, zechcą to zaznaczyć w zgłoszeniu, a Komitet pielgrzymkowy poczyni starania u władz o uzyskanie dla nich urlopów.

— NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA.

Poznań — Lwów — Równe — Lublin — Łódź — Wilno.
Sinko Tadeusz dr. Gramatyka łacińska. Stron XVIII plus 310. Cena 6 —

Główny autor „Antyku Wyśpiańskiego”, prof. Uniw. Jagiell., dr. Tadeusz Sinko, napisał niezwyklej wartości podręcznik do nauczania łaciny, który spowoduje przewrót w dotychczasowych podstawach nauczania tego klasycznego języka.

„Gramatyka łacińska” prof. Sinki, oparta na długoletnim doświadczeniu ćwiczeń proseminaryjnych i bardzo rozległej literaturze fachowej, pomimo swych niewielkich stosunkowo rozmiarów, obejmuje nie tylko cołokształt języka łacińskiego, jako takiego, od liter i dźwięków przez naukę o formach do składni i stylistyki, ale nawet słownictwo i naukę o rozwoju znaczeń, które to nauki są tak ujęte, że niepostrzeżenie prawie już z nauki innych działów wynikają i bardzo łatwo utrwalają się w pamięci ucznia. Główną cechą charakterystyczną tego podręcznika jest to, że spotykamy w nim nadzwyczaj zwięzłe i praktyczne dostosowanie rezultatów ścisłej nauki do potrzeb szkoły i — po raz pierwszy przeważnie — odrzucenie całego balastu błędnych poglądów, objaśnień i skostniałych w swej zastarzałości konwencjonalnych fałszów. „Naukowe” zaś, t.j. genetyczne traktowanie zjawisk językowych nie tylko nie jest trudniejsze, od dotychczasowych dogmatycznych, ale jest o wiele łatwiejsze od nauki. Ono też jedynie daje uswiadomienie językowe, ono pozwala rozumieć język. Zwrócić też należy uwagę na nowe w gramatyce szkolnej świeżo rozdziały: „O etymologii ludowej”, „Naco uczymy się łaciny”, „O następstwie czasów”, „O rytmie prozy” i „Charakterystyka rzymian w świetle łaciny”. Wszystkie niemal przykłady słów zwrotów i zdań są na nowo przez Sinkę dobrane, a uczą one lekko i dużo, widocznie to zwłaszcza w ustępie: „O rozwoju znaczeń”, gdzie słusznie uważa autor, że „obserwowanie przemiany znaczeń jest nauką o rozwoju kultury”.

Jakże daleko odbiega od dotychczasowych gramatyk ta znakomita i oryginalna książka!

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie § 8 statutu o podatku od placów budowlanych i od gruntów o charakterze budowlanym na rzecz m. Kalisza za rok 1924, zatwierdzonym reskryptem Min. Spraw Wewn. z dnia 24 kwietnia 1924 r. L. SM. 2189/4, oraz reskr. Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dn. 29 września 1924 r. Nr. SM. 532/6 Magistrat wzywa wszystkich interesowanych P. T. właścicieli placów budowlanych względnie gruntów o charakterze budowlanym, znajdujących się na terenie miasta Kalisza, aby deklaracje do wymiaru tego podatku w terminie do 14 dni, licząc od następnego dnia po ogłoszeniu, złożyli w Wydziale Podatkowym Magistratu miasta Kalisza ul. Kościuski Nr. 4, 1 piętro, drzwi nr. 6.

W razie nieprzedłożenia deklaracji w terminie powyż oznaczonym wymiar podatku nastąpi z urzędu.

Druki potrzebne do wypełnienia powyższych deklaracji wydaje interesowanym bezpłatnie Wydział Podatkowy Magistratu miasta Kalisza w zwykłych godzinach urzędowych.

Kalisz, dnia 25 listopada 1924 roku.

MAGISTRAT.

Gazownia Miejska Kalisza

dostarcza

KOKS

z węgla górnośląskiego w cenie zł. 2 za centr pojedynczy.

Przy wagonowym odbiorze 5% rabatu. Względnie korzystny kredyt.

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„K L A W I O L”

Chemiczno - farmaceutyczn. laboratorium

„Ap. Kowalski” w Warszawie, ul. Miodowa № 5.

SPRZEDAMY

gospodarstwo 17½ morgów ziemi pszennej w Stawiszynie, budynki nowe w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość u właścicieli: małżonkowie Leonard i Emma Berendt, m. Stawiszyn, zlembia Kaliska. 2351

Zginęły papiery wojskowe wydane przez P.K.U. w Kaliszu, oraz

p a s z p o r t

wydany przez Magistrat m. Kalisza, na imię Szczepana Kolasińskiego, rocznik 1901. 2347

Nowość znowu praca a SUKIEN,

kostjumów i palt, pod firmą

„Spójnia”

wykonuje roboty, z własnych lub powierzonych materiałów, elegancko, starannie, szybko i tanio, ul. Górnośląska № 54, m. 3, I piętro. 2349

Zginął dowód osobisty

wydany przez Komisarjat Łódzki, na imię Adolfa Wiedera. 2350

Do wynajęcia Paniienka

6 pokoi z kuchnią i ubikacjami, III lub II piętro, może być od zaraz.

Wiadomość: ul. Wrocławska № 28, u gospodarza. 2341

inteligentna,

do bufetu w kinie poszukiwana. Zgłaszać się 5—7 kino „Oaza”. 2352

SPYJACIE SIĘ SWEGO LEKARZA, a ten wam potwierdzi, że

„FAGOSOL”

jest uznany za środek przeciw chorobom płucnym. Zalecany przez poważnych lekarzy FAGOSOL leczy, Gruźlicę, Bronchit, Kaszel, Astmę i Koklusz. Skład główny: HENRYK FUKS, Warszawa, Żółwia 4-a, Żądać w aptekach i składach aptecznych.